

W muzeum znów będzie tłoczno?

Aż dwie wystawy - obie z kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie - otwarto wczoraj w Muzeum Ziemi Lubuskiej: do końca września można oglądać ekspozycję obrazów Tadeusza Makowskiego, do końca roku - „Nurt kolorystyczny w malarstwie polskim okresu międzywojennego”.

Tuż po wernisżu liczna publiczność pospieszyła do malarza, który „sprowadza człowieka i jego części do brył i figur geometrycznych, pozostawiając mu jego duszę”. Wystawa, na którą komisarz **Anna Prugar**, wybrała 24 prace z bogatej kolekcji, jaką dysponuje Muzeum Narodowe, jest ciekawa z wielu względów. Nade wszystko dlatego, że pokazuje twórczą drogę Tadeusza Makowskiego - od pierwszych fascynacji kubizmem przez próby malarstwa lirycznego po powstałego w ostatnich miesiącach życia „Skąpca”. Największym zaskoczeniem dla widza są najwcześniejsze prace: w datowanych na 1914 rok „Zniwach” czy wcześniejszych studiach aktu trudno rozpoznać pędzel malarza, oswojonego reprodukcjami prac o tematach dziecięcych.

Przez ścianę z wystawą, która na pewno stanie się wydarzeniem, sąsiadują polscy koloryści okresu międzywojennego. Rozedrgane kolorami prace **Józefa Czapskiego**, **Hanny Rudzkiej-Cybisowej**, **Jana Cybisa** („Martwa natura” jest jedynym na wystawie obrazem ze zbiorów zielonogórskich), **Eugeniusza Eibischa**, **Tytusa Czyżewskiego**, **Felicjana Szczęsnego Kowarskiego**,

Czesława Rzepińskiego, **Emila Krcha**, **Tymona Niesiołowskiego**, **Karola Larischa**, **Wacława Wąsowicza** i **Jana Wodyńskiego** kontrastują z obrazami Makowskiego, choć łączy je czas.

Wczorajszy wernisaż był okazją do uhonorowania sponsorów i sympatyków muzeum. Które to szacowne grono, jak obwieścił przy wtórze oklasków dyrektor **Andrzej Toczewski**, powiększyli: senator **Zbyszko Piwoński**, **Rafał Trzaskowski** - szef firmy Hertz, która zabezpiecza bezcenne zbiory, **Leszek Mięczkowski** - dyrektor hotelu „Qubus” oraz **Aleksander Kapustka**: szef firmy Abex, która ufundowała tablicę Klementa Felchnerowskiego, gotów jest upamiętnić jeszcze jedną ważną dla Zielonej Góry postać.

Kartą Sympatyka MZL uhonorowano również **Annę Prugar**, nieoficjalnego ambasadora zielonogórskiego muzeum w Warszawie. Dzięki umowie podpisanej z dyrektorem Muzeum Narodowego - **Ferdynandem Ruszczycem** możemy oglądać dwie otwarte wczoraj wystawy. I spodziewać się równie ciekawych w przyszłości.

(kid)

Fot. TOMASZ GAWAŁKIEWICZ

